

Gminy nie radzą sobie z bezdomnością zwierząt



Zaniechanie we wdrażaniu planu znakowania wszystkich zwierząt, brak realnych zachęt do kastracji lub sterylizacji psów i kotów mających właścicieli, czy niezapewnienie obowiązkowego wykonywania sterylizacji przez schroniska - to tylko niektóre zarzuty, jakie znalazły się w raporcie Najwyższej Izby Kontroli. Opieszałość i brak działań powoduje, że rośnie liczba odławianych zwierząt, a także wydatki ponoszone na opiekę nad nimi.

Pod koniec 2014 roku w Polsce działały 184 schroniska dla zwierząt, tj. o 34 więcej niż w 2011 roku. W stosunku do 2011 roku wzrosła liczba zarówno przebywających w schroniskach psów (do ok. 106 tys., tj. o ponad 5 proc.), jak i kotów (do ok. 24 tys., tj. o prawie 18 proc.).

Kontrolerzy NIK zwracają uwagę, że najważniejszymi działaniami zapobiegającymi bezdomności zwierząt jest ich trwałe znakowanie i rejestrowanie (zapewniające identyfikację) oraz kastracja lub sterylizacja (w celu ograniczenia ich nadmiernej populacji). Mimo to większość gmin nie ujęła takich działań w programach opieki nad zwierzętami bezdomnymi i zapobiegania ich bezdomności.

„Aż 9 z 11 skontrolowanych gmin nie skorzystało z możliwości wprowadzenia planu znakowania ogółu zwierząt w gminie (nie jest to obligatoryjne). W rezultacie w przypadku zagubienia się zwierzęcia, a tym bardziej jego porzucenia, utrudnione było znalezienie dotychczasowego właściciela. Tym samym wzrastało prawdopodobieństwo, że odłowione zwierzę trafi do schroniska. Gminy nie kierowały do właścicieli zwierząt realnych zachęt do przeprowadzania ich kastracji lub sterylizacji” - czytamy w raporcie.

Gminni władarze tłumaczą, że w obecnym stanie prawnym dofinansowanie tych zabiegów nie jest dopuszczalne. Innego zdania jest NIK.

Ponadto kontrolerzy stwierdzają, że gminy zajmowały się głównie odławianiem zwierząt i przekazywaniem ich do schronisk lub przytulisk.

„Ponad jedną trzecia gmin nie zleciła schroniskom czipowania odłowionych zwierząt ani ich obligatoryjnej sterylizacji, lub mimo zlecenia nie wyegzekwowała jej wykonania” - wskazuje NIK.

Mimo że w Polsce coraz większą popularnością cieszy się adopcja zwierząt, to nie zmniejszyła ona skali bezdomności wśród czworonogów. Średnio nowych właścicieli znalazło tylko co czwarte odłowione zwierzę, a najniższy wskaźnik adopcji 11-15 proc. osiągnięto w schroniskach dużych.

Najwyższa Izba Kontroli nie ma wątpliwości, że przy braku bądź znikomym zakresie działań profilaktycznych, problem bezdomności zwierząt będzie się powiększał, generując coraz wyższe koszty utrzymania coraz większej ich liczby. Skupiając się na usuwaniu skutków, gminy nie dostrzegają korzyści wynikających z podejmowania właściwie zaplanowanych, kompleksowych działań profilaktycznych.

„Wyniki kontroli wskazują, że drogą do rzeczywistego rozwiązania problemu bezdomności zwierząt, w tym ograniczenia nakładów niezbędnych na opiekę nad nimi, nie jest umieszczanie zwierząt w coraz lepszych i droższych schroniskach, lecz przede wszystkim zaprogramowanie i finansowanie działań profilaktycznych, które w perspektywie wyeliminują lub zmarginalizują zjawisko bezdomności zwierząt” – podaje NIK.

Wiele do zrobienia

Wśród głównych wniosków wymieniono m.in. wprowadzenia ustawowego obowiązku znakowania i rejestracji zwierząt w jednolitym krajowym systemie ewidencyjnym, umożliwienia prowadzenia schroniska dopiero po stwierdzeniu przez powiatowego lekarza weterynarii spełnienia wymagań weterynaryjnych, ustalenia minimalnej powierzchni dla zwierzęcia w pomieszczeniu, boksie lub kojcu i na wybiegu, czy jednoznaczne dopuszczenie w ustawie o ochronie zwierząt finansowania ze środków gmin sterylizacji zwierząt poza schroniskami, przy poszanowaniu praw ich właścicieli.

Ponadto zwrócono uwagę, że wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast powinni m.in.: skuteczniej prowadzić kompleksową profilaktykę ograniczającą niekontrolowany rozród zwierząt i propagować adopcje, a także powierzać opiekę i odławianie zwierząt wyłącznie podmiotom posiadającym stosowne zezwolenia i podlegającym nadzorowi weterynaryjnemu, zapewniając przy tym prowadzenie rzetelnej ewidencji odłowionych zwierząt oraz ich sterylizację. Natomiast podmioty prowadzące schroniska dla zwierząt powinny m.in.: obejmować zabiegami kastracji i sterylizacji jak największą liczbę zwierząt, zintensyfikować działania na rzecz ich adopcji oraz zapewnić właściwe warunki bytowania i opiekę zwierzętom, rzetelnie je ewidencjonować i znakować.

Wnioski NIK skierowało także do Organów Inspekcji Weterynaryjnej, które powinny m.in.: wydawać i skutecznie egzekwować przewidziane nakazy i zakazy w przypadku niezapewnienia właściwych warunków bytowania zwierząt i kontrolować warunki, w jakich przebywają bezdomne zwierzęta w przytuliskach, punktach tymczasowego przetrzymywania zwierząt i w podmiotach zajmujących się ich wyłapywaniem.

IK

Fot. pixabay.com/CC0